

W.BRYTANIA: ROSJA BYŁA ODPOWIEDZIALNA ZA CYBERATAK NOTPETYA

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lord Ahmad oskarżył w czwartek rosyjski rząd o przygotowanie ubiegłorocznego cyberataku NotPetya, który zakłócił działanie systemów informatycznych ukraińskich instytucji, banków i sieci energetycznej.

Wśród celów ataku NotPetya (inaczej Petya lub ExPetr) były między innymi ukraiński system bankowy i telekomunikacyjny, rządowe sieci komputerowe, najważniejsze lotniska w kraju, elektrownie, ciepłownie oraz metro w Kijowie i sieć supermarketów Auchan. Złośliwe oprogramowanie zaatakowało również sieć komputerową nieczynnej elektrowni atomowej w Czarnobylu, wymuszając przejście na ręczny monitoring promieniowania wokół czwartego reaktora, który wybuchł w 1986 roku.

W opublikowanym w czwartek oświadczeniu brytyjski MSZ przypisał odpowiedzialność za atak rosyjskiemu rządowi i w szczególności wojsku, dodając, że decyzja o publicznym wystąpieniu w tej sprawie ma być sygnałem, że "Wielka Brytania i jej sojusznicy nie będą tolerowali szkodliwej działalności w cyberprzestrzeni".

Ten atak pokazał brak szacunku dla ukraińskiej suwerenności (...) i zakłócił działanie organizacji w całej Europie, wywołując straty w wysokości setek milionów funtów

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lord Ahmad

Minister zastrzegł, że brytyjskie władze będą "identyfikować, ścigać i reagować na szkodliwą aktywność w cyberprzestrzeni niezależnie od jej źródła" i będą "wzmocniać skoordynowane wysiłki międzynarodowe na rzecz utrzymania wolnego, otwartego i bezpiecznego" internetu.

Kreml postawił się w bezpośredniej opozycji do Zachodu, ale to nie jest jedyna droga. Wzywamy Rosję, aby realizowała swoje zapewnienia o byciu odpowiedzialnym członkiem społeczności międzynarodowej, a nie próbowała ją potajemnie osłabiać

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lord Ahmad

Na łamach dziennika "Daily Telegraph" do zarzutów odniósł się również brytyjski minister obrony Gavin Williamson, który ostrzegł, że "weszliśmy w epokę nowego typu działań wojennych, na które składa się niszczycielska i śmiertelnie niebezpieczna mieszanka konwencjonalnej siły oraz szkodliwych cyberataków".

Rosja zrywa z przyjętymi zasadami podkopując demokrację (...) i biorąc na cel krytyczne elementy infrastruktury państwowej, a także używając informacji jako broni. Musimy być (...) gotowi, aby poradzić sobie z tymi wyraźnymi i nasilającymi się zagrożeniami

Wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lord Ahmad

Wcześniej pod koniec stycznia minister obrony ostrzegł w wywiadzie dla "Telegrapha", że Rosja analizowała brytyjską infrastrukturę energetyczną pod kątem ataku, który mógłby w efekcie spowodować śmierć "tysięcy" brytyjskich obywateli. Minister ocenił jednocześnie, że Kreml podejmuje działania, "które byłyby kompletnie nieakceptowalne dla każdego państwa".

"Rosyjski plan to nie przeprowadzenie lądowania w południowej zatoce przy Scarborough lub na plaży w Brighton, (...) ale myślenie o tym, jak możemy najbardziej zaszkodzić Wielkiej Brytanii: uderzyć w jej gospodarkę, przerwać działanie infrastruktury; co może spowodować tysiące, tysiące, tysiące śmierci (...)" - powiedział wówczas.

Kilka dni wcześniej szef brytyjskiego Narodowego Centrum Cyberbezpieczeństwa (NCSC) Ciaran Martin ostrzegł w rozmowie z "Guardianem" przed poważnym atakiem hakerskim na newralgiczną infrastrukturę Wielkiej Brytanii. "To nie kwestia czy, ale kiedy" - zaznaczył.

"Ze strony Rosji zaobserwowaliśmy szereg ingerencji wymierzonych w Wielką Brytanię, dokonywanych w celach szpiegowskich lub w celu uzyskania dostępu do kluczowych sektorów" - tłumaczył szef NCSC, zaznaczając, że miały one formę "znacznie bardziej kontrolowanych ataków" niż te ze strony innych państw.